



MENU

REKLAMA

ŚCIEŻKA TEMATYCZNA #HCC2023

ZARZĄDZANIE I ORGANIZACJA SYSTEMU

Solidarność oświatowa nie chce edukacji włączającej



Bogdan Bugdalski
22 lutego 2023 - 19:00



Podziel się



57

ZAMKNIJ

REKLAMA

Według nauczycieli z Solidarności realizacja przez rząd wizji edukacji włączającej to utopia, która prowadzi tylko do niepotrzebnej przebudowy systemu kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami. Te środki powinny iść na integrację społeczną.

- - Edukacja włączająca jako jedyny system szkolny wprowadzany w państwach europejskich nie przyniosła oczekiwanych efektów, a znacząco obniżyła poziom kształcenia - zaznaczają związkowcy z oświatowej Solidarności.
- - Nauczyciele, realizując różne podstawy programowe w jednej klasie, nie mają szans na zadowalające efekty swojej pracy, nie tylko dydaktycznej, ale i wychowawczej - konkludują w przyjętym stanowisku.
- Według wiceminister edukacji i nauki Marzeny Machałek nie ma odwrotu od zaplanowanych zmian w systemie edukacji dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Obradująca w dniach 21-22 lutego Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania (KSOiW) NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko, w którym sprzeciwia się dalszemu wdrażaniu projektu „Edukacja dla wszystkich”, ponieważ przebudowuje on system kształcenia dzieci i młodzieży w imię utopijnej wizji, że jedna szkoła jest w stanie zaspokoić szerokie spektrum potrzeb uczniów pełnosprawnych i z niepełnosprawnościami.



CZYTAJ WIĘCEJ

Edukacja włączająca wypiera szkoły specjalne. Dostępność z wyzwaniami

Z edukacji włączającej zrezygnowano już w wielu krajach

- Edukacja włączająca jako jedyny system szkolny wprowadzany w państwach europejskich nie przyniosła oczekiwanych efektów, a znacząco obniżyła poziom kształcenia. Po latach chaosu Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Holandia, Australia wycofały się z tego systemu - wskazuje Rada KSOiW w przyjętym stanowisku.

Według niej wprowadzanie zmian w systemie, mających na celu usytuowanie v ZAMKNIJ

REKLAMA

powszechnych niejednokrotnie wykazują większe niż ich rówieśnicy w szkołach specjalnych poczucie „wyłączenia”.



CZYTAJ WIĘCEJ

Wakaty w szkołach to nie problem? Marzena Machątek zwraca uwagę na coś innego

- Nie da się przepisami prawa ani procedurami „na siłę” zintegrować wszystkich uczniów. Skutkuje to wywołaniem niepotrzebnych napięć w społeczności szkolnej. Uczniowie niepełnosprawni czują się gorsi i nie są w pełni akceptowani przez rówieśników. Ponadto nauczyciele, realizując różne podstawy programowe w jednej klasie, nie mają szans na zadowalające efekty swojej pracy, nie tylko dydaktycznej, ale i wychowawczej - konkluduje rada w przyjętym stanowisku.

Środki z programu "Edukacja dla wszystkich" powinny być przekierowane na inne cele

Jednocześnie wskazuje, że dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami zasługują na najlepszą, dostosowaną do swoich potrzeb i możliwości edukację, którą zapewniają szkoły specjalne. I to właśnie do nich, a także do specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, powinny być kierowane większe środki finansowe na poprawienie warunków edukacji dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. KSOiW przyznaje przy tym, że wszyscy uczniowie niepełnosprawni, realizujący obowiązek szkolny i obowiązek nauki, powinni być objęci prawem bezpłatnego dowozu, bez względu na wiek i rodzaj szkoły.

Zdaniem rady, najlepszą formą „włączania” osób z niepełnosprawnościami, jest integracja społeczna realizowana poprzez wspólne projekty szkół specjalnych i ogólnodostępnych. I na takie właśnie działania oraz terapię, rehabilitację i konkretną pomoc dla rodzin osób z niepełnosprawnością powinny być kierowane środki finansowe.

Trudno powiedzieć, na ile to stanowisko wpłynie na działania resortu oświaty.

ZAMKNIJ

REKLAMA

- Rodzice chcą, by ich dzieci uczyły się w szkołach ogólnodostępnych - mówiła w 2021 r., gdy zmiany legislacyjne związane z tym projektem były procedowane w sejmie.

Projekt jest rozpisany na 6 lat i zakłada wielopłaszczyznowe działania, których celem jest wspieranie dzieci i młodzieży na każdym etapie rozwoju. Ma się to odbywać poprzez:

- wzmocnienie szkół specjalnych,
- wzmocnienie dzieci i nauczycieli w szkołach ogólnodostępnych,
- wzmocnienie procesu edukacyjnego.



CZYTAJ WIĘCEJ

Resort finansów wylicza środki dla samorządów na pomoc psychologiczno-pedagogiczną dla uczniów

To w związku m.in. z realizacją tego projektu wprowadzony został od 1 września 2022 r. standard zatrudniania nauczycieli specjalistów, w tym głównie pedagogów i psychologów, w szkołach ogólnodostępnych i przedszkolach, a ich liczba wzrosła do 21 tys. Według planów Ministerstwa Edukacji i Nauki od 1 września 2023 r. ma ich być 38 tys., a w kolejnym roku szkolnym nawet 51 tys.

Z drugiej jednak strony minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, pytany przez widzów TV Trwam 28 grudnia 2022 r. o dalsze losy programu, wyraźnie się od niego odżegnywał, wskazując, iż program nie będzie rozwijany ponad to, co już zostało zrobione i co jest konieczne.

- Jako odpowiedzialny minister nie mogę machnąć ręką na 70 proc. dzieci z orzeczeniami (o potrzebach kształcenia specjalnego), które są w szkołach ogólnodostępnych, tylko próbuję rozwiązać problem. Ale w żaden sposób nie pogłębiając edukacji włączającej, tylko odpowiadając na stan, który zastaliśmy jako rząd Prawa i Sprawiedliwości z czasów naszych poprzedników. Bo nie my wymyśliliśmy te przepisy (według których to rodzic dziecka niepełnosprawnego decyduje o tym, do jakiej szkoły ma ono chodzić, bez względu na opinie ekspertów - przyp. red.) - r

ZAMKNIJ

REKLAMA